GAZETA HANDLOWA.

Nr. 159. Warszawa, dnia 11 (23) lipca. Piątek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 30; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 23 lipca.

Pokazuje się z każdym dniem bardziéj, że zmiany gabinetowe we Francyi nie tylko nie zadowolniły opinii publicznéj, lecz że w ogóle zmniejsza się wiara w szczerość liberalnych zamiarów cesarza. Zamianowanie p. Rouher prezesem senatu sprawiło bardzo złe wrażenie. Reformy zapowiedziane ciału prawodaw. w mesażu cesarskim rozbierane być mają przed wprowadzeniem ich w wykonanie przez senat. Otóż uchwał jego wyglądają teraz z nieufnością, obawiając się wpływu na narady byłego prezesa gabinetu, który, jak wiadomo, zupełnie liberalnemu kierunkowi rządu jest przeciwnym. Wpływ p. Rouher, pomimo usunięcia się jego z gabinetu, w radzie cesarza ma być ciągle wielkim, utrzymują nawet, że cesarz żałuje, iż przedwcześnie zapowiedział ustępstwa i bliskim ma być powtórnego porozumienia się z dawnym swoim ministrem stanu. W takiem położeniu rzeczy opozycya nie zmniejsza się, owszem nabiara znowu otuchy; żądenia jéj zamiast zmniejszać się prawdopodobnie się powiększą i przyszłe zebranie ciała prawodawczego będzie zapewne bardzo burzliwem. O chwili jednak powtórnego zwołania go dotąd nie słychać, było podobno nawet w projekcie rozwiązanie go, lecz odstąpiono od zamiaru ze względu, iż powtórne wybory mogłyby jeszcze niepomyślniéj wypaść dla rządu. Przypuściwszy możliwość zwrotu rządu cesarskiego w kierunku wstecznym, powiększyłby on bezwątpienia niezadowolenie w narodzie francuzkim objawiające się, ale z tego właśnie powodu powinien być pożądany prasie pruskiéj, gdyż mógłby utrudnić rozwinięcie zaczepnéj na zewnątrz polityki.

Tymczasem w Berlinie inaczéj się na to zapatrywać zdają i wcale nie są zadowoleni z kierunku jaki rzeczy biorą we Francyi. Na dowód przytaczamy poniżéj słowa jednego z korrespondentów berlińskich: „Najświeższe wiadomości z Paryża, pisze on, sprawiły nieprzyjemną niespodziankę. Lubo łatwo pojąć można, że cesarz Napoleon w obec wielkiego kroku, jaki uczynić postanowił ulegać może pewnemu wahaniu, nowe jednak ministeryum ma charakter, usprawiedliwiający obawy, że wszystkie koncesye są tylko pozorne i że dawny system w zupełności utrzymanym będzie. Tym sposobem potwierdziłyby się przypuszczenia pesymistów i krańcowéj opozycyi a zarazem znacznie zmniejszyłyby się nadzieje zadawalniającego i trwałego uregulowania stosunków wewnętrznych. To ostatnie jednak głównie nas obchodzi przy ocenianiu obecnego przesilenia we Francyi. Jeżeli rząd cesarski nie uczyni zadosyć żądaniom umiarkowanéj opozycyi, następstwa ztąd wyniknąć mogące przewidzieć się nie dają i t. d.”

Niezależna prasa paryzka niekorzystnie wyraża się o nowem ministeryum. „Monitor” i „Temps” posądzają p. Rouher o wywieranie głównego wpływu na jego utworzenie, „Avenir national” sądzi, że ministeryum nie jest nawet przejściowem, którego zadaniem byłoby przedłożenie senatowi konstytucyjnych reform a oddanie następnie tek twórcom tych reform, lecz mniema, że zadaniem jego jest pracować wspólnie z senatem nad (używając wyrażenia p. Rouher) „utworzeniem tamy przeciwko rewolucyi. ” „Liberté” i „Presse” zbliżają się w zdaniu do „Avenir national”. Stosunkowo najkorzystniéj wyrażają się o ministeryum „Debatty.” Sądzą one, że gabinetowi może się udać pozyskanie większości izby, jeżeli szczerze wystąpi za urzeczywistnieniem żądań stronnictwa pośredniego.

Kiedy rząd Stanów Zjednoczonych, przestrzegając ściśléj neutralności okazuje jak najbardziéj przychylne dla Hiszpanii usposobienie, w dziennikach angielskich przeciwnie odzywają się głosy zalecające odłączenie wyspy Kuby od Hiszpanii. „Times” w téj mierze zamieszcza następujące uwagi: „Mężowie stanu stojący na czele administracyi w Madrycie, powinni byli przyjść do przekonania, że rzeczy nie mogą dłużéj w dotychczasowym postępować kierunku. Postęp w polityce handlowéj stanie się niezadługo dla Hiszpanii koniecznością, a gdy inna zaprowadzona będzie taryfa, stosunki handlowe na półwyspie pirenejskim radykalnéj ulegną zmianie: mąka kastylijska nie wytrzyma konkurencyi mąki z Nowego Orleanu sprowadzanéj a fabrykanci katalońscy nie będą mogli dłużéj monopolizować targów w osadach hiszpańskich zachodnio-indyjskich. Gdy wszakże taka nastąpi zmiana trudno zrozumieć, jaką korzyść Hiszpania odnieść by mogła z posiadania Kuby; chyba, że chodzi o zadosyć uczynienie dumie narodowéj przez utrzymanie osady, któréj posiadanie pomimo 40—50,000 najbitniejszego wojska mocno jest zagrożonem. To też

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 158).

Do pytania o ludności nie można przystąpić, nie mówiąc o Maltusie. To imię nie jest wam obcem, ponieważ często je przytaczano w r. 1848; doktryny owe były wówczas jednym z największych dowodów socyalizmu przeciwko społeczeństwu teraźniejszemu. Rozebrać pojęcia Maltusa i sprostować niektóre błędy z nich powstałe, znaczy wyjaśnić jednocześnie wszystkie dane problematu i przygotować jego rozwiązanie. Zasadę co do ludności sformułował Maltus w tych słowach: *„Ludność dąży do powiększenia się w postępie jeometrycznym, środki zaś utrzymania nawet przy najkorzystniejszych okolicznościach, powiększają się tylko w postępie arytmetycznym.”* O to zdanie nie można spierać się na seryo. Dosyć jest rzucić okiem na ogół jestestw organicznych, aby widzieć, że przyroda daleko więcej się zajęła utrzymaniem gatunków jak jednostek. Przezorności jej w tej mierze są prawdziwie zadziwiające; a między temi przezornościami główną jest obfitość zarodków. Ta szczodrobliwość zdawała się być obliczoną wszędzie podług czułości, inteligencyi i siły z jaką każdy gatunek opiera się zniszczeniu.

I tak, w królestwie roślinnem, środki przetwarzania są niezliczone. Nie dziwiłbym się gdyby wiąz, (jeżeliby wszystkie nasiona zeszły) wydał co rok milion drzew. Lecz brak miejsca i pożywienia powoduje, że prawie wszystkie niszczeją. Zwierzęta których życie jest prawie wegetującem, jak ostrygi, rozpładniają się w liczbie ogromnej. Ale w miarę jak dochodzimy do jestestw gatunków wyższych widzimy przyrodę już skąpszą, jakkolwiek dosyć jeszcze obfitą. I tak, woły mnożyłyby się bez końca, gdyby nie nóż rzeźnika, chociaż krowa potrzebuje nosić dziewięć miesięcy a karmić około trzech miesięcy. W wyższych warunkach czułości, inteligencyi i sympatyi, w których przyroda postawiła człowieka, ten ostatni nie podlega zniszczeniu w takim stopniu jak zwierzęta. Przyroda też musiała ścieśnić w nim zdolności rozpładniające. A jednak one wystarczyłyby aby sprawić nadmierne pomnożenie naszego rodzaju, gdyby nic nie stanęło na zawadzie. Z istnienia przeszkód wynika, że pomnożenie rzeczywiste jest o wiele mniejsze od pomnożenia możliwego. To ostatnie nie ma interesu dla nauki, ponieważ istnieje tylko w przypuszczeniu nie mogącem sie urzeczywistnić, mianowicie, gdyby przestrzeń była bezgraniczną a wyżywienie dla człowieka niewyczerpalnem.

Pierwsze więc tylko zwróciło uwagę spostrzegaczów, i oto rezultaty do jakich doszli. Podług p. Moreau de Jonnes, podwojenie się ludności wymagałoby w Turcyi 555 lat; w Szwajcaryi 227; we Francyi 138; w Hiszpanii 106; w Holandyi 100, w Niemczech 76; w Rosyi i Anglii 43, w Stanach Zjednoczonych 25, odtrąciwszy ludność przybyłą w skutek przesiedlenia się. Tym wielkim różnicom nie odpowiada wcale różnica równoważna w zdolności płodzącej ludów; kobiety szwajcarskie są tak dobrze zbudowane i tak płodne jak kobiety amerykańskie.

teraz już uznali najznakomitsi mężowie stanu hiszpańscy, z jenerałem Prim na czele, że oderwanie Kuby jest tylko kwestyą czasu. Od pierwszych kroków w tym kierunku wstrzymuje uczucie dumy, jak długo powstańcy z bronią w ręku opierają się i przemocą celu dopiąć myślą. Gdy jednak wyspa uspokojoną będzie, gdy honorowi oręża hiszpańskiego zadosyć się stanie, wtedy zapewne głos rozumu przeważy. Kuba jest drogocenną posiadłością, Hiszpania cierpi brak pieniędzy a nabywca się znalazł. Bez trudności zręczni pośrednicy znaleźliby sposób, oszczędzając uprawnioną drażliwość narodu hiszpańskiego, skłonienia go do odstąpienia zwierzchnictwa za cenę dostarczającą środków postawienia na nogi skarbu hiszpańskiego i ukonsolidowania rządu. Stosunki między rządem hiszpańskim a gabinetem washingtońskim są jak najbardziéj serdecznemi i przyjacielskiemi. Pomimo usiłowań wychodźców kubańskich i zagranicznych awanturników rząd Unii obstaje za utrzymaniem zasady neutralności. Skoro owoc dojrzeje, sam bez niczyjego przyczynienia się opadnie". „Times" w końcu projektuje wprowadzenie w wykonanie na wyspie Kubie zasady powszechnego głosowania, za pomocą któréj radzi rozwiązać kwestyę kubańską.

W Urugwaju wybuchło powstanie, zmuszające prezydenta téj rzeczypospolitéj, bawiącego w obozie sprzymierzonych w Paragwaju, do powrotu z armią do kraju dla uśmierzenia rozruchów. Usunięcie się jego z teatru wojny zmniejszy znaczenie siły sprzymierzonych.

Paryż, 21 lipca. Wczoraj miało miejsce zgromadzenie członków stronnictwa pośredniego podpisanych na interpelacyi lewego środka. Przyjęło ono jednomyślnie rezolucyę oświadczającą, że podpisani obstawają przy poglądach i zasadach w interpelacyi wyrażonych.

Ministrowie przyjęli wczoraj podstawy do uchwał senatu. Na dziś odbytéj radzie ministrów przedłożono je cesarzowi.

Wczorajsze zgromadzenie lewicy nie doprowadziło podobno do żadnego rezultatu. Thiers przygotował manifest, który jednak przyjętym nie został.

Londyn, 21 lipca. Rada ministrów dziś się zbierze w celu postanowienia czy parlament teraz ma być rozwiązanym a w listopadzie znowu zwołanym. Rezultat narad prawdopodobnie pojutrze zakomunikowanym będzie parlamentowi. (*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

New-York, 20 lipca. Kurs wexli na Londyn w złocie 110, ażjo od złota $35\frac{3}{8}$, bawełna $34\frac{1}{8}$; mąka 6.40. *Oléj skalny* rafinowany typowo-biały w New-Yorku $31\frac{1}{2}$, w Filadelfii 31.

Odessa, 20 lipca. Kurs weksli z terminem trzymiesięcznym: na Londyn 8.02—$8.07\frac{1}{2}$, na Marsylię $313\frac{1}{4}$, na Paryż $313\frac{1}{2}$.

Petersburg, 20 lipca. (Produkta). *Łój* żółty świeczny w miejscu 56; z dostawą w sierpniu 56. *Żyto* w miejscu 8; z dostawą w sierpniu $7\frac{1}{2}$. *Owies* z dostawą w lipcu 5.20. *Konopie* w miejscu $39\frac{1}{2}$. *Olej konopny* w miejscu 3.80; z dostawą w lipcu 3.80.

Szczecin, 21 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 62—74; z dostawą w lipcu i sierpniu 72, we wrześniu i październiku 71, na wiosnę 70. *Żyto* w miejscu 54—$60\frac{3}{4}$; z dostawą w lipcu $59\frac{1}{4}$, w lipcu i sierpniu $54\frac{1}{4}$, we wrześniu i październiku $52\frac{3}{4}$, w październiku i listopadzie 51, na wiosnę 49.

Hamburg, 21 lipca. (Targ zbożowy). W *pszenicy* i *życie* w miejscu i na dostawę interes słaby. *Pszenica* z dostawą w lipcu za 5,400 ℔ 114, w sierpniu i wrześniu 115, we wrześniu i październiku $116\frac{1}{2}$. *Żyto* z dostawą w lipcu za 5,000 ℔ 97, w sierpniu i wrześniu 90, we wrześniu i październiku 87. *Okowita* bez pokupu. W *kawie* i *cynku* spokojnie. *Olej skalny* wyżéj trzymany, w miejscu 14; z dostawą w lipcu $13\frac{3}{4}$, w sierpniu i grudniu $14\frac{1}{4}$: bardzo piękne powietrze.

Paryż, 21 lipca. Mąka z dostawą w lipcu 58.25, w sierpniu 58.25, we wrześniu i grudniu 59.75.

Londyn, 21 lipca. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 19,660, jęczmienia —, owsa 25,060 kwarterów.

Targ słabo odwiedzany. *Pszenicy* ceny słabsze, interes bez ożywienia, amerykańska niżéj ofiarowana; tak samo *mąka*: bardzo piękne powietrze.

Liverpool, 21 lipca. (Bawełna). Obrót 10,000 bel. Ceny mocne; żądania na towar przybywający.

Middling Orleans $12\frac{3}{4}$, middling amerykańska $12\frac{1}{2}$, fair Dhollerah $10\frac{3}{8}$, middling fair Dhollerah 10, good middling Dhollerah $9\frac{1}{2}$, fair Bengal $8\frac{3}{4}$, new fair Oomra $10\frac{1}{2}$, good fair Oomra —, Pernam —, Smyrna —, Egiptia —, fair w czerwcu dowiezione —.

Amsterdam, 21 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenica* bez ożywienia. W *życie* w miejscu interes słaby; z dostawą w październiku 201, w marcu 198. *Rzepak* z dostawą we wrześniu 74, w październiku $74\frac{1}{2}$.

Antwerpia, 21 lipca. (Targ zbożowy). Interes w *pszenicy* i *życie* bez ożywienia. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo-biały w miejscu 50; z dostawą w lipcu $50\frac{1}{2}$, w sierpniu $51\frac{1}{2}$, we wrześniu $52\frac{1}{4}$, we wrześniu i grudniu $53\frac{1}{2}$.

Brema, 21 lipca. (Oléj skalny). Standart white w miejscu $6\frac{1}{12}$; z dostawą we wrześniu $6\frac{1}{6}$ żądają. (*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Londyn, 15 lipca. (Wełna). Rozpoczęcie seryi trzeciéj aukcyj liverpoolskich wełny wschodniéj, na któréj mają wystawić na sprzedaż 16—18,000 bel, nastąpi 28 bieżącego miesiąca. Na seryę trzecią aukcyj tutejszych wełny kolonialnéj przybyły tu lub też są w drodze następujące gatunki:

Sydney	przybyło	27,404	bel; znajduje się	w drodze	13,533 bel.
Port Philip	„	32,005	„ dto	dto	7,775 „
Adelaide	„	11,926	„ dto	dto	2,931 „
Swan River	„	494	„ dto	dto	— — „
Van Diemens Land	„	6,103	„ dto	dto	2,238 „
z Nowéj Zelandyi	„	38,006	„ dto	dto	20,158 „
z Przylądka	„	20,985	„ dto	dto	7,007 „

Razem przybyło 136,923 bel; znajduje się w drodze 53,462 bel.

Różnica więc pochodzi z okoliczności miejscowych, ze środków jakie ludzie mogą wydobywać z gruntu, i ze społeczeństwa w którem żyją. Dowodem tego jest zwiększająca się ludność w miarę powiększania się bogactw danego kraju, w skutek ulepszeń zaprowadzonych w rolnictwie lub w przemyśle. To samo, gdy jaka klęska jak: zaraza albo głód, zdziesiątkowała ludność, widzimy ją szybko powracającą do dawnego stanu. Maltus miał więc słuszność mówiąc, że ludność dąży do równi ze środkami utrzymania. Tylko to ostatnie wyrażenie miało znaczenie ciaśniejsze i rozumiano pod niem byt, który mieści w sobie wszystkie potrzeby człowieka, nawet te do których nawyknienie uczyniło je koniecznemi. Maltus miał również słuszność utrzymując, że gdyby ludzie mnożyli się do tego stopnia jak to czynić mogą, zabrakłoby przestrzeni i pokarmów — a śmierć wzięłaby na siebie sprowadzenie równowagi. Podług niego wzrost ten odbywałby się w postępie jeometrycznym, t. j. oznaczywszy zdolność małżeńską (w kobiecie) w roku szesnastym, a ustanie płodności kobiety w trzydziestym roku, każde stadło mogłoby zrodzić ośmioro dzieci. Sprowadzając tę liczbę do połowy, mielibyśmy jeszcze ogromny postęp rosnący w peryodzie lat dwudziestu czterech: 2—4—8—16—32—64—128—256—512 i t. d., niech będzie dwa miliony par zrodzonych z jednego stadła przez dwa wieki.

W żadnej epoce i w żadnym kraju nie widziano liczby ludzi wzrastającej z tak przerażającą gwałtownością. Dążność powiększania się ludności ograniczona jest dwojakiemi przeszkodami, które Maltus nazywa: *przeszkodami* (dążnościami) *tamującemi* i *przeszkodami uprzedzającemi*. Przeszkodą tamującą jest zniszczenie (w najszczęśliwszym wypadku ma miejsce wychodztwo, zwykle jednak przewyżka ludności ustępuje przez głód, choroby, nędzę), śmierć; przeszkodą uprzedzającą jest przezorność ludzi w ograniczeniu liczby swych dzieci. Do tego stopnia posuniętą przezornością obdarzony jest tylko człowiek; wszystkie inne jestestwa organiczne, rośliny i zwierzęta nie posiadają jej w tym stopniu i rozpłodniałyby się do nieskończoności, gdyby przeszkoda tamująca t. j. zniszczenie, nie sprowadzało równowagi. Jedno ziarno pszenicy wytworzyłoby najmniej dziesięć miliardów ziarn w ciągu lat pięciu. W gatunku psów, jeżeli przypuścimy czworo młodych przy jednym porodzie i sześć lat płodności, przekonalibyśmy się, że jedna para mogłaby w lat dwanaście zrodzić ośm milionów osobników. Brak więc pożywienia i przestrzeni, t. j. zniszczenie, stawia przeszkodę temu nadmiernemu wzrostowi w królestwie roślinnem i zwierzęcem. W rodzaju ludzkim przezorność, przeszkoda moralna, przyczynia się wraz z przeszkodą fizyczną, śmiercią, do ograniczenia ludności. Lecz Maltus nie wyrobił sobie dokładnego pojęcia o dziedzinie przezorności, którą jeszcze bardziej ściślnił jego tłumacz, dodając to próżne i niewystarczające wyrażenie: *przymus moralny*, którego znaczenie osłabił przez następujące określenie: „Cnotą jest, powiada on, nie żenić się gdy się nie ma z czego *utrzymać* rodziny, a w każdym razie żyć w powściągliwości." (D. c. n.)

Jeżeli sprzedaż rozpocznie się dnia 5 sierpnia, i do tego czasu nie nadejdą jeszcze wszystkie ładunki w drodze będące, będziemy jednak mieli z pozostałemi dawniéj 35,000 b. około 200,000 bel. Od czasu ostatniéj seryi, na targu naszym miały miejsce obroty średnie po cenach mocnych. Wiadomości z okręgów fabrycznych angielskich i niemieckich brzmią pomyślnie; z Francyi są mniéj zadawalniające. W ogólności położenie na targu nie zmieniło się, przeważa jednak usposobienie mocne, a jeżeli powietrze piękne przetrwa, są widoki, że będzie można osiągnąć ceny czerwcowe. Wytwór nie powiększył się.

	Dowozy na 4 serye r. 1868	Dowieziono albo było w drodze po d. 14 lipca 1868 r.	Dowieziono lub było w drodze po 14 lipca 1869 roku.
Port Philip	202,859 bel	195,109 bel	201,270 bel
Sydney	119.879 „	109,810 „	95,176 „
Adelaide	58,816 „	58,638 „	63,783 „
z Nowéj Zelandyi	79,992 „	72,439 „	81,638 „
Van Diemens Land	17,391 „	16,373 „	16,804 „
Swan River	4,314 „	3,818 „	4,611 „
z Przylądka	135,887 „	91,236 „	83,919 „
	629,138 bel	547,423 bel	547,251 bel.

Szczecin, 19 lipca. (Zboże). Od onegdaj powietrze jest suche i cieplejsze.

W skutek wiadomości z Londynu donoszących o spokojniejszem usposobieniu na targu piątkowym, chęć kupna *pszenicy* osłabła i na targu naszym. Sprzedawców na dostawę w jesieni zjawiła się większa liczba, i dla tego obroty na ten termin dokonywano o talara niżej. Ceny na dostawę bliszą i w miejscu trzymały się dosyć, ponieważ sprzedawcy zachowali się wyczekująco. Chociaż w ogólności doniesienia o stanie pól pszenicy brzmią pomyślnie, tu i owdzie jednak dają się słyszeć skargi na śnieć.

W *życie* z powodu powietrza sprzyjającego żniwom interes spokojny; na dostawę w lipcu w ostatnich dniach obrotów nie było. Interes w miejscu w końcu tygodnia szedł jakoś łatwiej; z Węgier nadchodzące dowozy składają się po większej części z dobrych gatunków.

W *jęczmieniu* brak ożywienia. Ofiarowań brak; do zawarcia umów po cenach niższych nie przyszło.

W *owsie* usposobienie mocne zwłaszcza na gatunki przednie, gatunki rosyjskie ofiarowano:

Grochu nie ofiarowano, zapasy wyczerpane.

Kukurydzę ofiarowano, ale brak nabywców, obroty prawie żadne nie przyszły do skutku.

W *rzepakach* interes idzie leniwo, przednie gatunki w miejscu płacono po 97 tal., co daje obniżenie w porównaniu z cenami sobotniemi o $1\frac{1}{2}$ tal.

Na *olej rzepakowy* wywarły nacisk niższe notowania zagranicą.

W *okowicie* brak ożywienia. Po cenach niższych odpowiednich cenom berlińskim znajdują się nabywcy, mający chęć kupić, ale brak sprzedewców. W miejscu ceny się trzymają, gdyż potrzebujący muszą kupować ze składów.

Notujemy:

Pszenicę w miejscu krajową 69—74 tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 69—rs. 8 kop. 24), polską 69—71 tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 69—rs. 7 kop. 91) białą 72—75 tal. (kor. warsz. rs. 8 kop. 02—rs. 8 kop. 34). węgierską 58—66 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 84—rs. 7 kop. 36), przednią płacono do 69 tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 69). Niższej wagi żółtą płacono z dostawą w lipcu i sierpniu $72\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 8 kop. 09), we wrześniu i październiku $71\frac{1}{2}$—$71\frac{1}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 98—96), w październiku i listopadzie 70 tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 83), na wiosnę 70 tal.

Żyto w miejscu 58—$60\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 85—rs. 7 kop. 17), przednie $61\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 28), węgierskie 55—58 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 52—rs. 6 kop. 85), z dostawą w lipcu $59\frac{1}{4}$—59 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 99—rs. 6 kop. 96), w lipcu i sierpniu $54\frac{1}{4}$—$54\frac{3}{8}$ tal. (kor warsz. rs. 6 kop. 53), we wrześniu i październiku 53—$52\frac{3}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 40—rs. 6 kop. 37), w październiku i listopadzie $51\frac{1}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 20), na wiosnę $49\frac{1}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 09).

Jęczmień w miejscu i z dostawą w sierpniu 41—44 tal.

Owies w miejscu $33\frac{1}{2}$—38 tal., z dostawą w lipcu i sierpniu 35 tal., we wrześniu i październiku 32 tal.

Rzepak zimowy w miejscu 86—96 tal., z dostawą we wrześniu i październiku $97\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepakowy w miejscu $11\frac{11}{12}$ tal., z dostawą w lipcu i sierpniu $11\frac{17}{24}$ tal., w sierpniu i wrześniu $11\frac{17}{24}$ tal., we wrześniu i październiku $11\frac{3}{4}$ tal., w listopadzie i grudniu $11\frac{5}{6}$ tal., w styczniu i lutym $11\frac{5}{6}$ tal., w kwietniu i maju $12\frac{1}{4}$ tal.

Okowitę w miejscu $17\frac{1}{3}$ tal., z dostawą w lipcu i sierpniu $16\frac{2}{3}$ tal., w sierpniu i wrześniu $16\frac{1}{3}$ tal., we wrześniu i październiku $16\frac{1}{2}$ tal.

Gdańsk, 21 lipca. Wiatr zachodni; powietrze chłodne. Z powodu pięknéj pogody i widoków pomyślnych żniw, pozostają targi zbożowe angielskie w nieczynności a ceny tendencyę zatrzymują obniżenia się.

Na naszym targu również *pszenica* prawie zaniedbaną jest i możemy tylko o kilku spekulacyjnych zakupach najpiękniejszego towaru donieść, które jeszcze po ostatniéj cenie uskutecznione były. W ogóle jednakże cenę przeszłotygodniową otrzymać nie można było, jako też brak chęci kupna. Od początku tygodnia sprzedano około 350 łasztów.

Żyto jest prawie tylko dla konsumcyi kupowane, przezco codziennie w cenie się zmienia, podczas kiedy wczoraj i onegdaj z największym mozołem aby tylko się pozbyć trudno było 440 i 435 guld. otrzymać. Dziś pokazało się cokolwiek chęci kupna i płacono znowu 450 guld. (za 130 ℔ holl.) za 4910 ℔. Trudno bardzo sprzedaje się lekki polski gatunek. Na dostawę we wrześniu i październiku za 122 ℔ holl. ważące było po 380 guld. za 4910 ℔ płacone.

Zimowy rzepak mniej poszukiwany ponieważ ceny nasze na wywóz za granicę żadnego rachunku nie dają, przeto właściciele zmuszeni byli taniej sprzedawać i płacono stosownie do gatunku i suchości od 650 do 675 guld. za 4320 ℔. Dowozy jednak są jeszcze bardzo małe.

Jęczmień i *Groch* bez interesu. *B. Toeplitz et comp.*

Stan czynności Banku Polskiego.

Od d. 10 do 17 lipca.

1. **Eskonto weksli krajowych:**			
w Warszawie			
portfel w d. 17 lipca	$2,494,118.11\frac{1}{2}$	—	82,105.48
(Eskont 134,221.30½ zwróc. 216,326.78½)			
2. **w Łodzi**			
portfel w d. 17 lipca	$586,029.65\frac{1}{2}$	bez zmiany	
(Eskont — — zwróc. — —)			
3. **w Włocławku**			
portfel w d. 17 lipca	$641,341.62\frac{1}{2}$	+	$13,065.44\frac{1}{2}$
(Eskont 45,176.48 zwróc. 32,111.03½)			
4. **Skup weksli zagranicznych.**			
portfel w d. 17 lipca	36,029.07	bez zmiany	
(Nabyto — — zwróc — —)			
5. **Zaliczenia na papiery publiczne**			
wynosiły w d. 17 lipca	552,932.—	+	10,354.—
(Udzielono 33,680 zwróc. 23,326)			
6. **Pożyczki na zastaw towarów**			
w składzie warsz. w d. 17 lipca	407,414.23	—	24,397.69
(Udziel. na wełnę 15,876.46 zwróc. — —)			
(„ „ towary 3,816.22 „ 44,390.37)			
7. **Pożyczki na zastaw kosztowności**			
wynosiły w d. 17 lipca	$781,445.39\frac{1}{2}$	—	7,737.05
(Udzielono 82.44 zwróc. 7,819.49)			
8. **Otwarte kredyta**			
wynosiły w d. 11 lipca	4,036,782.14	—	143,804.97
(Udziel. 943,706.45½ zwróc. 1,087,511.42½)			
9. **Stan kasy**			
w dniu 17 lipca w srebrze	2,574,705.78	+	$2,547.96\frac{1}{2}$
dto „ złocie	$43,654.35\frac{1}{2}$	bez zmiany	
dto „ bil. Ban. Pol.	708,871.—	—	44,100.—
dto „ dto Ces.	1,991,117.—	+	932,158.—
Łącznie	$5,318,348.13\frac{1}{2}$	+	$890,605.96\frac{1}{2}$

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Na posiedzeniu komitetu ministrów 20 b. m. przedmiotem obrad były projektowane drogi żelazne: woroneżsko-grzeszewska, skopińsko-rażska i iwanowsko-kinieszewska. Głównym ubiegającym się o pierwszą ma być p. Polaków, który już zbudował gałąź z Rostowa do Gruszówki. (Birż. Wied.)

OGŁOSZENIA.

Zarząd Drogi Żelaznéj Warszawsko-Terespolskiéj.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w dniu 4 (16) sierpnia roku bieżącego na stacyi Praga w gmachu głównym, w obecności naczelnika ruchu, odbytą zostanie głośna in plus licytacya, na sprzedaż różnych przedmiotów, przez pasażerów w wagonach pozostawionych, a pomimo ogłoszeń w pismach publicznych w terminie oznaczonym nie odebranych.

Licytacya rozpocznie się od sum przez zebranych konkurentów podanych.

Postąpione na licytacyi sumy winny być zaraz zapłacone gotowizną—a nabyte przedmioty również zaraz odebrane.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzanym każdodziennie, wyjąwszy święta, w biórze zawiadowcy stacyi Praga, w godzinach biórowych.

(Nr 374 - 1—3) (D. W.)



W dniu 15 (27) lipca roku bieżącego o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie nieruchomość Nr 412*d* przy ulicy Królewskiéj położona, czyniąca dochodu rocznie około rs. 6,000. Nabywca obejmuje posesyę zaraz po dopełnieniu warunków licytacyjnych, gdyż kontrakt o sześcioletnią dzierżawę pomienionéj nieruchomości zawarty, wyrokami Sądu Appellacyjnego w dniach 1 i 2 (13 i 14) kwietnia 1869 roku i Rządzącego Senatu d. 27 i 28 czerwca (9 i 10 lipca t. r. zapadłemi, został uchylony i za nieobowiązujący nowonabywcę uznany. Licytacya zacznie się od sumy rs. 47,333 kop. 33⅓, jako ⅔ części szacunku w hypotece objawionego; a na vadium złożyć potrzeba sumę rs. 3,000. Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można w kancelaryi pisarza Trybunału wydziału I i u podpisanego adwokata sprzedaż popierającego.

Juljan Czajkowski adwokat.

(Nr 375—1—2) (D. W.)

S. J. HOPFENBLUM

przeniósł mieszkanie swoje do domu pod Nr 747 (ő) przy ulicy Elektoralnéj. ( )

TECHNIK,

od lat kilkunastu pracujący i znany ze swoich prac w kraju, a mianowicie: **urządzaniu, stawianiu i reparacyj** młynów, tartaków, olejarni, gorzelni i innych robów hydraulicznych, poleca się osobom interesowanym. Ulica Długa, hotel Niemiecki. **K. ULRYCH.**

(376) (9189).

MANOMETRY

SCHÄFFERA i BUDENBERGA

3 cale średnicy rs. 11 } od 1 20 Amosfer } za sztukę
4 „ „ „ 12 kop. 50
6 „ „ „ 14

Vacuummetry 6 cali średnicy rs. 14.

Kupującym na raz 12 sztuk odstępuje się odpowiedni rabat.

KRAFT & KUKSZ

Ulica Długa Nr 586*b*.

(Nr 205) ( )

FABJAN BLOCH

Nalewki, dom Wildera, Nr 2247a, 23 nowy.

Kantor Expedycyjny oraz **Skład Komisowy**, wełnianych, półwełnianych, lnianych i bawełnianych towarow z fabryk R. Kindler w Pabjanicach, A. Balle w Łodzi i innych renomowanych fabryk.

(Nr 372 - 1 - 6) (9093)

(Telegram). *Petersburg, 22 lipca.* Kurs wexli na Londyn —, 5 pożyczka Stieglitza 90, 5% pożyczka prem. 1 emisyi 174, 2 emisyi 173, 5% bilety bankowe 91. Akcye wielkiego tow. dróg żel. 168.50. Akcye terespolskie 118. Akcye drogi mikołajewskiéj stare —, nowe —. Listy zastawne ruskie 2 emisyi — .

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

		z dnia 23 żądan.	z dnia 23 płacono	z d. 22 płacono
Monety i Banknoty.				
Półimperiał	Rs	—	6.›0	—
Napoleondor	„	—	—	—
Dukat ważny	„	—	3.65	—
Rubel srebrny	„	—	—	—
Talar pruski (—⁶/₀)	„	—	120¼	120
Gulden Austryacki (— %)	„	—	65¼	65
Papiery publiczne.				
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.		92.67	92.17	92.85
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.		91 67	91.17	91.85
4% Listy likwidacyjne	„	76 75	76.25	76.61
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.		—	100.17	100.25
Obligi Skarbowe rs. 100	„	—	85	—
„ cząstkowe złp. 500	„	—	112	—
Certyfi. ban. A. złp. 300	„	—	56	—
„ „ B. 200 op. kup.	„	—	35.25	—
„ „ ditto bez proc.	„	—	28	—
Akcye kol. żel. W. W. %	„	73	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr.	„	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B.	„	74.	73.	73.
Akcye Żeg. Par. rsr. 100	„	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr.	„	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr.	„	43	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup.	„	91-75	91	—
4% metal. za sier. (za 100 rs. %)	„	—	101.50	101.50
ditto za laty (za 100 rs. %)	„	—	101.33	101.83
5 ta pożyczka (za 100 rs. %)	„	—	88.50	—
6-ta „ (za 100 rs. %)	„	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii kolei żel. za 125 rs.	„	—	165	—
4½% obl. dtto 2000 f. 500	„	—	95	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864	„	171.50	170	173
„ „ „ 1866	„	173.	171	173
5% Listy zastawne rossyjskie.	„	104.	103.50	102.75
5% Akc. kol. żel. W. Teres.	„	119.	117	—
Obligi ditto ditto	„	—	—	—
5% „ Fabr. Łodźkie	„	—	—	100
Weksle.				
Berlin 100 t. 2 m. (132½ 132 5/12)		119.25	119.17	118.65
ditto krótki (132½ 131⅙)	„	119.10	118.95	118.50
Gdańsk dit. dit. (132½ 123⅙)	„	119.10	118.95	-
Moskwa 100 rs. 1 emis.	„	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki	„	—	—	—
ditto 1 mies.	„	99.50	99 33	—
Wiedeń 150 fl. 2 m. (107½ ⅓)	„	96.75	96.60	—
Hamburg 300 Bmk. ditto	„	181.50	180.75	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies.	„	8.19	—	8.13
Paryż 300 fr. 2 mies.	„	97 50	97.35	97 12½

Wartość kuponu: List. zast. 33⅓. L. likw 57⁷/₉ Obl. sk. 174⁴/₉. Poż. prem. 1 e 13²/₃., 2 em. 180⁵/₉.

Kursa walut zagranicznych dziś wyższe, obroty w wekslach średnie. Listy zast., listy likw. i poż. prem. płacono niżej, listy zast. [rus. wyżej.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 22 lipca.	z d. 22	z d. 21
Bilety Banku Rossyjskiego dto	75¾	76
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	75⅝	75¼
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	83⅛	83⅛
dto „ „ 3 mies. dto	82½	82¼
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	6.23¾	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	81⅙	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	150¾	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	81	80⅞
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	68½	70⅛
Listy likwidacyjne	57¼	58
Obligacye skarbowe 4% .. dto	68¾	68½
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 98 rs.	103	103
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej	93⅞	94
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	79¾	79½
Akcye Drogi. Żel. Warsz.-Wied	57⅝	57¾
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg	62	62
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	134½	135¾
2-ga „ „ z r. 1866	135¼	136
5% Pożyczka Stieglitza	69½	69¼
5% Listy Zastawne Ruskie	80¼	80
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	57	58½
dto „ dostawę.	52¼	53⅝
Dyskonto . . . 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	125.50	125.40
„ „ Hamburg	92.	92.20
„ Paryż	49.90	48.90
Pożyczka Narodowa	73.40	73.
5-proc. Metaliki	63.90	63.90
Akcye Banku Kredytowego	303.10	300.50
Dyskonto . . . 4%		
Paryż.		
Renta 3%	72.07	72.
Renta włoska	55.50	55.40
Akcye Kredytu Ruchomego	212.50	207.
Dyskonto . . . 2½ %		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	—	93
Dyskonto . . 3%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszaw dnia 23 lipca stóp 2 cali 5.

Piękna pogoda.

Targi Warszawskie z dnia 23 lipca.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub. rs.	korzec od kop	korzec do rs.	korzec do kop
Pszenica od 240 — 250 funt.	—	—	—	—	—	—
Żyto... od 230 — 240 „	9	38	4	80	5	85[1]
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	6	72	—	—	4	20
Owies	6	24	3	45	3	90
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik letni	11	20	—	—	7	—
Rzepak rapps zimowy	14	88	8	70	9	30
Siemie lniane	-				—	-
Groch polny	8	88	4	50	5	55
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—	—	—
„ jęczmienna	—	—	—	—	—	—
„ gryczanna gruba	—	—	—	—	—	—
„ „ drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	-	—	2	35	2	40
„ „ 00 „	—	—	2	20	2	25
„ „ I. „	—	—	1	90	2	—
„ „ II. „	—	—	1	75	1	80
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	1	30	1	45
Jarzyny: Kartofle	1	68	1	—	1	5
Buraki	—	—	—	—	-	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	25
ditto solone.. pud.	—	—	6	—	7	—
Oléj rzepakowy pud	—	—	—	—	5	25
Oléj lniany pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie beczka	—	—	—	—	—	—
Siano pud	—	—	—	30	—	35
Słoma pud	—	—	—	—	—	40
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. —, Żyta 110 Jęczm. 300 Owsa 500 kor.

Cena Okowity dnia 23 lipca.

Wiadro od rs. 3 kop. 54½ do rs. 3 kop. 62½

Za garniec do rs. 1 kop. 15½ do rs. 1 kop. 18

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus;—do Lublina o godz. 1 popoł., kareta;—do Łomży o godz. 2 popoł., kareta;—do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus;—do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus;—do Radomia o godz. 6 minut 30 po pol., kareta.

[1]) Żyta cena pierwsza za świeże i wilgotne na miarę bez wagi.

Warszawa, dnia 11 (23) lipca 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**